№ 271. Poniedziałek 26. Listopada 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

(Poczta wiedeńska. — Nowiny dworu. — Notyfikacya konkordatu. — Dom Inwalidów we Lwowie. — Arcyksiążę Karol Ludwik w powrocie z Tryestu. — Ułaskawienie.)

Wiedeń, 20. listopada. Ich Mość Cesarstwo zajęli dziś apartamenta zimowe w burgu. Zjechał także i Jego Mość książę Ludwik Bawarski do burgu. Jego Cesarz. Mość Arcyksiążę Franciszek Karol udał się dziś wieczornym pociągiem kolei północnej do Pragi w odwiedziny do Jego c. k. Apostolskiej Mości Cesarza Ferdynanda i najdostojniejszej Jego Małżonki. — Jego c. k. Apostolska Mość raczył najłaskawiej przyzwolić, by założono nowy prowincyonalny dom Inwalidów we Lwowie. Zwyczajne układy względem dostawy materyałów budowniczych odbędą się we Lwowie na dniu 18. przyszłego miesiąca. — Jego Eminencya pronuncyusz papiezki kardynał Viale Prela otrzymał polecenie udzielić notyfikacye zawartego konkordatu biskupom monarchyi austryackiej. Książę Ryszard Metternich, dawniej sekretarz przy c. k. ambasadzie w Paryżu, przydzielony został do ministeryum spraw zewnętrznych, i objął już urzędowanie.

— Jego cesarzew. Mość najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik odpłynął dnia 19. b. m. o siódmej godzinie zrana wojennym parowcem „Elisabeth" z Tryestu do Wenecyi, ztamtąd przybył o dziewiątej godzinie wieczór do Werony, i udał się o ½ 11tej godzinie w dalszą podróż do Tryentu.

— Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 4. z. m. politycznemu emigrantowi Vincenzo Paris z Brescii pozwolić na bezkarny powrót i przypuszczenie do prawa austryackiego obywatelstwa.

Ameryka.

(Domowe zamieszki w Argentyńskiej republice.)

— Parostatek „Avon" przywiózł do Southampton pocztę z Rio-Janeiro z 16go, z Buenos-Ayres z 2go, z Montevideo z 5go, a z Bahii z 16go bieżącego miesiąca. Z Buenos-Ayres donoszą: Położenie nasze jest tak chwiejne i niepewne, że każda chwila może nową nieprzewidzianą przynieść zmianę. Ministeryum i rząd cały spoczywa na bardzo wątłej podstawie, nowy zaś napad Indyanów najsmutniejszeby za sobą pociągnął następności. Żadne stronnictwo nie jest tak silne, by zdołało zapobiedz grożącym nieszczęściom, a sama nawet samodzielność państwa nie mało jest zagrożoną powszechną niezgodą i ustawicznemi swarami. Stosunki państwa Montevideo mało co się różnią od naszych. Wielu utrzymuje, że jeden tylko Oribe mógłby zawładnąć okolicznościami i powstrzymać rosterki domowe. W takim razie nie pozostałoby nic dla Buenos-Ayres, jak powołać napowrót władztwo jenerała Rozas.

Listy kupieckie z Montevideo z d. 4. października wystawiają położenie w Buenos-Ayres wcale nie tak w pomyślnem świetle, jak nam podają stan rzeczy doniesienia wprost z Buenos-Ayres. Być w tem może zawiść sąsiedzka, bo wiadomą jest rywalizacya obudwu tych państw argentyńskich; ale zastanawia, że późniejsze listy z Buenos-Ayres, które mamy, nic o następującym wypadku nie wspominają: Indyanie pustoszą nanowo granice kraju Buenos-Ayrotów, i zabierają liczne trzody bydła. Rząd wprawdzie wyprawia w licznych oddziałach wojsko, ale zakradła się dezercya, i na granicy stoją tylko małe zastępy. Trzy tygodnie temu stanął na granicy hufiec z 200 ludzi pod dowództwem pułkownika, „ale nim dalsze posiłki nadeszły, otoczyła go rzesza zbrojnych Indyan w sile 5000, i wszystkich do nogi wycięła. — Doniesienie dodaje: ale jeden przecie się uchował tem, że się między trupami zataił, a ten zdał sprawę z tego wypadku". Co wszystko nam się bardzo podejźrzanem wydaje.

Hiszpania.

(Potoczne wiadomości. — Rozruchy w Saragosie.)

Depesza z **Madrytu** z 19go listopada donosi: „Tristany umknął do Francyi. W Saragosie przywrócono już zupełnie spokojność; w innych prowincyach niezakłócano jej wcale. — Królowa otworzyła wczoraj uniwersytet. — Dziś wielki bal w pałacu.

Madrycki dziennik *Epoca* z 13. listopada donosi: „W rozruchach w Saragosie objawiały się dwie dążności, socyalna i polityczna. Zdaje się, że nietylko żywności, ale także drzewo opałowe znacznie tam podrożało. Lud domagał się zniżenia cen, jako też zniesienia opłaty za żywność i zawieszenia sprzedaży lasów gminnych, zkąd najemnicy biorą swe drzewo. Wkrótce pozwolono sobie dalej i uchwalono usunąć teraźniejsze ministeryum, a obrać inne demokratyczne pod prezydencyą Espartera. Z początku tryumfowali powstańce. Część milicyi przyłączyła się do powstania, i jeneralny kapitan nic mógł nic przedsiębrać, gdyż znaczna część załogi odeszła w tych czasach do Pampeluny, a zaś inna tu przeznaczona jeszcze nie nadeszła. Dowódzcy milicyi układali się z przywódzcą insurgentów, który natychmiast ustanowił ceny mięsa, chleba i drzewa opałowego, i używał rozmaitych środków do zaspokojenia ludu. Równocześnie podpisywano adresy do rządu i Kortezów, żadając wolniejszej polityki. Śród tego stanu rzeczy musiały nadejść do Saragosy doniesienia o sprężystych postanowieniach rządu i stanowczem wystąpieniu Espartera w Kortezach. Jak się zdaje, nakazał rząd władzom i wojsku opuścić miasto i obsadzić Aljaferię, jeźliby nie zdołano przytłumić powstania, objawiając oraz swój zamiar ściągnąć wszystkie zbędne siły zbrojne z okolicy do Saragosy. W takim stanie rzeczy niechcieli powstańce zadzierać się z Esparterem, i dziś o godzinie 11tej wróciło miasto do dawnego stanu. Mówią, że kilku oficerów milicyi podało adres do Królowej, w którym popierają żądania powstańców".

— Z **Madrytu** donoszą pod dniem 16. listopada: Z przyczyny rozruchów w Saragossie oświadczył książę de la Victoria na posiedzeniu Kortezów dnia 12. b. m., jak następuje:

„Mości Panowie, powiem wam kilka słów, czyli raczej powtórzę słowa, które już nieraz w tem zgromadzeniu wyrzeczono. Rząd ubolewa nad zaburzeniem publicznego porządku, i ja ubolewam nad niem w mym charakterze jako członek rządu, jako Hiszpan i deputowany. Ubolewam nad tem, że nie idziemy spokojnie za tokiem postępu, który ma zabezpieczyć spokojność i szczęście ojczyzny; ale ubolewając nad tem, muszę oraz jawnie oświadczyć, że rząd niemający na celu innego interesu, jak tylko stałe i niezachwiane ustalenie wolności i szczęścia ojczyzny, postanowił silnem ramieniem skarcić każdego, który zechce zaburzać porządek publiczny, lekceważyć ustawę i wynosić się nad obrady konstytucyjnych Kortezów.

Oto stałe postanowienie rządu; jakkolwiek liczni mogą być jego nieprzyjaciele, jakkolwiek wielu może powstawać na jego zasady, powtarzam jednak, że rząd postanowił wszystkich karcić. Jakakolwiek może być ich chorągiew, jednak miecz ustawy ugodzi nieubłaganie tych wszystkich, którzy nie wykonują ustawy".

Anglia.

(Poczta londyńska: Wybór ministra kolonii chwalą. — Utworzenie korpusu saperów. — Rodzina Codringtonów. — Zbiegowisko w Hyde-Parku. — Księztwo Aumale w Windsorze. — Cywilna wymiana jeńców nieprzyjęta. — Trudności Codringtona w przyjęciu komendy. — Głos publiczny za wcieleniem królestwa Audhy do posiadłości angielskich. — C. k. konzul w Captown otrzymał exequatur. — Kasacya trzech oficerów legii angielsko-niemieckiej.)

Londyn, 19. listopada. Wszystkie prawie dzienniki londyńskie pochwalają mianowanie pana Labouchère ministrem kolonii.

— W Chatham ma być utworzony rezerwowy korpus saperów i minierów liczący 800 ludzi. — Jestto szczególny wypadek, że zebraną obecnie w Kielu flotą angielską dowodzi w nieobecności admirała Dundasa kapitan Codrington, rodzony brat jenerała w armii krymskiej, a obadwaj bracia admirała Codringtona, który dowodził pod Nawarynem.

— Także i wczoraj były zbiegowiska w Hyde-Parku, które jednak policya wcześnie rozpędziła.

— Dnia 16go b. m. byli księztwo Aumale z wizytą u Królowej w Windsorze.

— Cywilni jeńcy rosyjscy w Anglii podali do admiralicyi prożbę o uwolnienie. Admiralicya posłała w tej mierze zapytanie do rządu rosyjskiego, ale odpowiedziano jej, że Rosya nie może przystać na zaproponowaną jej wymianę. Jeńcy ci pozostaną więc aż do dalszych rozporządzeń internowani w Lewes; jest ich 7 wszystkich: lekarz Okermann i burmistrz z Bomarsundu pan Oebruhum, obadwaj Fińczycy, i 5 Rosyan: PP. Kortcakow, szef policyi z Eupatoryi; Le-

cochotow, porucznik policyi ztamtąd; Cirigo, tłumacz policyjny; Kortojanow, burmistrz z Kerczu i inżynier Bakanow.

O mianowaniu jenerała Codrington, naczelnym wodzem wojsk angielskich w Krymie, pisze *Morning Chronicle*: Mianowanie jenerała Codrington wiadome było już od sześciu tygodni powszechnie. Lecz warunki, jakie jenerał przed objęciem buławy naczelnictwa stawiał, opóźniły cokolwiek urzędowe ogłoszenie. Między innemi żądał jenerał, by wszystkich dziennikarzy wydalono z Krymu jak najśpieszniej, rząd jednak odmówił temu żądaniu. Luboć nie można zaprzeczyć, że niedyskrecya korespondentów częstokroć szkodliwie na działania wojenne wpłynęła, zawsze jednak daje się wiele i za nimi powiedzieć. Rząd wahał sie oprócz tego, by ograniczeniem publiczności na same tylko urzędowe doniesienia z Krymu nie obrazić świata angielskiego. Zgodzono się zatem, żeby korespondenci pozostali w Krymie, ale rząd zawezwie ich urzędownie, by w korespondencyach zachowali jak największą dyskrecyę.

— Na dniu 16. października odbyła się podług dziennika Daily News nadzwyczajna narada dyrektorów zachodnio-indyjskiej kompanii. Przedmiotem narady było, jak należy postąpić i jakiego użyć środka w sprawie coraz zawziętszego sporu religijnego miedzy Mahomedanami i Hindami. Dyrektorowie oświadczyli, że podobne postępowanie rządu w Audh znagla wcielić królestwo to do posiadłości kompanii angielskiej. Byłby to ostateczny środek, którego nim się chwycą, postanowiono próbować jeszcze środków pojednawczych. Wysłano zatem kuryera do Lucknow z pismem, w którem karcąc dotychczasowe postępowanie rządu, polecają jak najusilniej królowi Audh przyłożyć wszelkiego starania, by raz już stawić tamę szkodliwym tym kłótniom i sporom grożącym co chwila wybuchem wojny domowej.

Gazeta Londyńska donosi, że Jej Mość Królowa raczyła uznać najłaskawiej pana Juliusza Mosenthal, c. k. konzulem austryackim w Captown. Na dniu 14. listopada odbrano publicznie w hańbiący sposób godność oficerską trzem oficerom 4 pułku lekkiej piechoty niemiecko-angielskiej legii cudzoziemskiej, którzy ze służby zbiegli i w Londynie pochwyceni zostali. Dwu z nich uznano prócz występku dezercyi także winnymi kradzieży; przed swą ucieczką bowiem skradli kasę swej kompanii na 80 funtów szterlingów. Na dopełnienie wyroku wojennego kasacyi odprowadzono ich pod małą eskortą o jakie sto kroków od ustawionego w szeregi wojska i tu ich wolno puszczono.

Francya.

(Poczta paryska: Mianowania. — Ruch w okrętach. — Ogród zimowy. — Deportacya członków towarzystwa Maryanny. — Nowiny Dworu. — Pożar magazynu. — Uroczystość powrotu gwardyi. — Nagrody pieniężne przy zamknięciu wystawy.)

Paryż, 20. listopada. *Monitor* ogłasza, że szef szwadronu Schmitz i kapitan Brady zostali mianowani ordonansowymi oficerami Cesarza. — Fregata „Reine Blanche“ i parowa fregata „Descartes“ przybyły z czarnego morza do Marsylii i Tulonu, a fregata „Isis“ z Baltyku do Brestu. Z Tulonu odpłynął wczoraj paropływ awizowy do Algieru, by przewieźć ztamtąd wojska do Krymu. — Obok promenady *Gabrielle* na polach elizejskich w pobliżu ogrodu ambasadora angielskiego, ma być założony nowy ogród zimowy, a od bramy St. Martin aż do baryery tronowej postanowiono zbudować olbrzymi gościniec, skracający drogę o pół mili prawie. — Wszyscy skazani członkowie towarzystwa Marianne mają być deportowani. — Wszystkie bombardy i statki kanonierskie z morza baltyckiego przybyły już do zatoki Cherburga. — Cesarz był wczoraj w Theatre français na pierwszem przedstawieniu dramatu panów Foucher i Regnier pod tytułem „Ioconde“. Pani Arnould Plessy, która gra główną rolę w tej sztuce, podobała się nadzwyczajnie i Cesarz zaszczycił ją kilkakrotnie oklaskami. Sama sztuka może podług powszechnego zdania spodziewać się nadal jak najlepszego powodzenia; Cesarz uśmiał się szczerze z dowcipu: „Nul n'est préfet dans son pays.“ (Nikt nie jest prefektem (zamiast prorokiem) w swoim kraju).

Na dniu 17. b. m. przedstawiono Cesarzowi i Cesarzowej biskupa z Oxford, norwegskiego ministra de Duc i pruskich ambasadorów w Brukseli i Londynie; 18go zaś doręczył Cesarzowi ambasador turecki na prywatnej audyencyi pismo gratulacyjne Sułtana z okazyi zdobycia Sebastopola.

— Na dniu 18. listopada — pisze korespondent gazety kolońskiej z Paryża — mieliśmy tu okropny pożar; wielki czteropiątrowy magazyn piekarni wojskowej spłonał do szczętu, a z nim wielkie zapasy żywności, 28.000 cetnarów zboża i 28.000 cetnarów mąki i sucharów. Ogień wszczął się o godzinie 6., a w kilku minutach stał cały budynek w płomieniach. Byłto okropny widok; cały Paryż zdawał się być w ogniu i płomieniach. Niezmierna masa ludu tłoczyła się ku polom elizejskim i lewemu brzegu Sekwany, by się przypatrywać temu widokowi. Przez chwilę obawiano się o wystawę sztuk pięknych, za którą znajduje się piekarnia. Ale szczęściem dał wiatr północny, który odnosił płomienie ku Sekwanie. Około godziny 12. pokonano ogień. Pompiery i wojsko pozostali przez całą noc na pogorzelisku. Dziś zalewano jeszcze przez cały dzień tlejące gruzy. Kilku złodziei, którzy chcieli korzystać z tej sposobności, pojmali uliczni paryscy, utrzymujący tą raza porządek i odstawili do ajentury policyi. Kilku żołnierzy i pompierów zostało ranionych. — Podpułkownik kirysyerów gwardyi, poniósł także lekkie uszkodzenie.

— Gwardya cesarska, która brała udział w kampanii krymskiej, odbędzie jak wiadomo w całym korpusie swój uroczysty wstęp do Paryża, na który przeznaczono dzień 2. grudnia. Dla każdego pułku jej będzie później wyprawiony z osobna bankiet w pałacu przemysłowym.

— *Monitor* podaje spis wszystkich tych exponentów, współpracowników i rękodzielników, którzy przy zamknięciu wystawy przemysłowej otrzymali krzyże legii honorowej. Oprócz tego przyznano jeszcze następujące pieniężne nagrody: 3000 franków robotnikowi Marin w Lyonie, 10000 fr. kapitanowi Delwigne za wydoskonalenie broni palnej, 900 fr. rocznego dochodu robotnikowi bizuteryi Morel, 300 fr. rocznego dochodu pracownikom drukarskim Derniame i Maloisel, tudzież 10.000 franków wynalazcy telephonii sudre.

Włochy.

(Król Sardyński wyjechał do Francyi. — Adres na mowę od tronu jednogłośnie uchwalony. — Wniosek do zawarcia pożyczki. — Zakonnice Sacre Coeur opuszczają Sabaudyę. — Uwolnienie zbiegów politycznych w Sarzanie. — Formalności przy zawieraniu ślubów w Modenie.)

Turyn, 20. listopada. Jego Mość król wyjechał dziś w towarzystwie księcia de Grammont na Genuę do Marsylii. Hrabia Cavour i margrabi d'Azzeglio wyjechali do Lyonu, gdzie króla przywitają.

— Obie izby turyńskie wotowały jednogłośnie na posiedzeniu z 17go b. m. adres odpowiedzi na mowę od tronu. W izbie deputowanych przedłożył minister finansów hrabia Cavour projekt do ustawy, upoważniający rząd do zawarcia pożyczki w kwocie 30 milionów franków, gdyż niedobór tegoroczny z przyczyny wojny wynosi 28 milionów franków.

— Zakonnice świętego serca Jezusowego, utrzymujące zakłady naukowe w Chambery, nie chciały poddać się examinom, których ministeryum po nich wymagało i opuściły Sabaudyę z powrotem do Francyi. — Twierdzą powszechnie, że ces. poseł francuski książę Grammont będzie towarzyszył królowi w podróży do Francyi. — Przy zapowiedzianej na dzień 16. list. rewii ogląda nie król także świeżo otworzony i zupełnie wyekwipowany batalion anglo-włoskiej legii o sile 506 ludzi.

— *Gazeta Tryestyńska* donosi: Zbiegi polityczni, którzy 8. czerwca w okolicy Spezzyi wylądowali i do Modeny wtargnąć zamierzali, ale ujęci przez władze sardyńskie, i uwięzieni dotąd zostawali, puszczeni są wyrokiem trybunału sądowego w Sarzanie na wolność.

— W Modenie wyszło rozporządzenie Jego Mości księcia, które ułatwia niektóre formalności przy zawieraniu ślubów małżeńskich. Zawsze atoli muszą zawarcie małżeństwa cywilnego, poprzedzać śluby kościelne.

Szwecya.

(Ujęcie nowych statków w botnickiej odnodze. — Posądzenie o kontrabandę.)

Francuzi i Anglicy znajdują się zawsze jeszcze w odnodze botnijskiej mimo 12. do 15. stopni zimna, i chwytają wszystko, cokolwiek się streczy. Tak n. p. pojmali w ciągu zeszłego tygodnia 10 do 12 mniejszych statków handlowych. — Wspominano dawniejszemi czasy, że w Haparandzie odbywa się zakazany handel ołowiem do Rosyi, i że na żądanie ambasadora angielskiego w Sztokholmie skonfiskowano znaczną ilość ołowiu na komorze celnej w Haparandzie. Sprawa ta została teraz załatwiona, i skonfiskowany transport ołowiu oddano jako własność kupcowi Glosenmeyer w Sztokholmie.

Rosya.

(Zakaz wywozu zboża. — Ruch na wybrzeżach Finlandyi.)

Journal de St. Petersburg zawiera następujące rozporządzenie: „Ze względu na niedostateczność tegorocznych zbiorów, raczył Jego Mość Cesarz rozkazać z dniem 30. paźdz. r. b. wywóz wszelkich rodzajów cerealiów z Królestwa Polskiego z wyjątkiem pszenicy, która wolno i nadal wywozić przez wszystkie pograniczne komory Królestwa polskiego.“

Podobny zakaz z wykluczeniem wywozu pszenicy został już dawniej wydany. Ogłoszenie to w tem się nie zgadza z ogłoszoną dawniej wiadomością telegraficzną, że donosiło o zakazie wywozu zboża ze wszystkich portów rosyjskich.

— Podług listu pisanego do *N. Preus. Ztg.* z Petersburga z 8. listopada można widzieć teraz z nadbrzeżnych wyżyn zamrożonego już zupełnie parku cesarskiego mnóstwo małych okrętów, bark, brygów i szonerów, pływających wzdłuż wybrzeża odnogi fińskiej; wiele innych zaś przybywa z portów fińskich, szwedzkich i baltyckich. Pomimo niebezpieczeństw, z jakiemi połączona jest żegluga o tej porze, korzystają przecież marynarze nasi z oddalenia floty nieprzyjacielskiej. Wprawdzie jestto korzyść kilkudniowa tylko, ale obiecuje śmiałemu zysk bardzo znaczny. Natomiast stoją przepyszne okręta liniowe zawsze jeszcze nieczynne w zatoce kronsztadzkiej i szczyty masztów sterczą posępnie śród mglistego powietrza. Śruby, koleje żelazne i strzelby Miniego, są to trzy rzeczy, które sprzymierzonym nadają przewagę nad Rosyanami.

Księstwa Naddunajskie.

(Wysoka Porta znosi sekwestr z klasztorów greckich.)

Na wniesioną do W. Porty żałobę klasztorów greckich w Multanach, że dochody ich popadły pod sekwestr fiskusa, Sułtan rozstrzygnął d. 5. listopada tę sprawę na rzecz klasztorów. Rząd otomański rozkazał znieść założoną bez pozwolenia Porty konfiskatę, a to następującym dekretem:

„Do Jego Wysokości księcia Multan Grzegorza Ghiki!

Ponieważ mianowana była komisya z kilku wysokich dygnitarzy państwa w tym zamiarze, ażeby według słuszności i prawa wyświecić i rozstrzygnąć kwestyę względem niektórych greckich, w księstwach położonych, majętności klasztornych i podczas gdy namieniony przedmiot wzięto pod najściślejsze rozpoznanie, wypadało z naturalnego składu rzeczy czekać na wysoką w tej mierze decyzyę. W brew temu położono z Waszej strony na rzeczone majętności pewien rodzaj sekwestru publikacyą, zakazującą dzierzawcom składać półroczny czynsz do klasztorów.

Lecz jakiekolwiekbądź jest najwyższe postanowienie, rząd cesarski każe je wykonać przełożonym tych klasztorów, a gdy to jasną jest rzeczą, więc uznano za niestosowne, że w taki sposób z niemi postępując, okazujecie im niedowierzanie. Zresztą nie postąpiła sobie w ten sam sposób Wołoszczyzna, chociaż również w tej kwestyi jest interesowana i w samej rzeczy żadna konieczność nie nakazywała tych rozporządzeń.

A iż najwyższa decyzya, jakakolwiek jest, będzie zupełnie wykonaną, więc pośpieszcie natychmiast z odwołaniem namienionego sekwestru i w tym zamiarze przesłano Wam niniejszy reskrypt.

11. Sofer 1272 (hedgira.)"

Turcya.

(Baszi-Bozuki idą do Szumli. — Doniesienie z Bejrutu.)

Ze **Smyrny** donoszą gazecie tryestyńskiej pod d. 7. b. m., Baszi-Bozuki wyruszyli wreszcie z Dardanellów. Sztab pozostał jeszcze, ale tylko do 15. b. m. Zimowa stacya ich będzie w Szumli.

— Temu samemu dziennikowi piszą z Bejrutu z 30. z. m.: Przed kilkoma dniami opuścili nas wszyscy rekruci na żołdzie angielskim, by rozłożyć swój obóz u stóp Karmelu. Namiotów dostarczył gubernator Mahmud Basza. W naszej okolicy pozostali tylko poganiaczy mułów, po największej części hołota z Damasku, którzy zeszłego czwartku pobili się z rekrutami francuskimi. Ponieważ władze kazały kilku z nich przyaresztować, chcieli towarzysze uwolnić ich przemocą z więzienia. Ztąd przyszło do ręcznej walki, przyczem 5 z nich zabito a 16 raniono. Wypadek ten zatworzył wielce mieszkańców miasta, pozamykano sklepy i ochłonięto z przestrachu dopiero wtedy, gdy spokojność została zupełnie przywrócona.

Afryka.

(Zakład nowych kolei.)

— Z **Kairu** piszą *Monitorowi* pod dniem 1. listopada: Wicekról nakazał budowlę kolei żelaznej, która ma wyjść z Saidium, nowo założonego miasta nad tamą Nilu, i po 6 kilometrach drogi połączyć się w Galiub z koleją wiodącą z Alexandryi do Kairu. Roboty około sekcyi z Kafir-Zajat do Brcha odbywają się z największą gorliwością, tak że cała kolej z Kairu do Alexandryi zostanie już może z 1. grudnia otwarta dla komunikacyi publicznej. Kolej z Kairu do Suez budują również z wielkim pośpiechem.

Z teatru wojny.

Doniesienia z morza baltyckiego.

(Blokada na Baltyku nieustaje. — Admiralskie okręta w Kielu.)

— Angielska korweta parowa „Harrier", która 8. b. m. zawinęła do Frälhafvet pod Waxholmem (twierdza w pobliżu Sztokholmu), odpłynęła 10. napowrót do Sandhamn, by obserwować stojący w tamtejszym porcie okręt amerykański, który ma być naładowany rewolwerami na rachunek rosyjski i jak sądzą zamierza przy pierwszej sposobności przeprawić się do Finlandyi.

Dnia 14. b. m. wieczór przybył „Wellington," okręt admirała Dundas, do zatoki Kielu. Okręt ten, opatrzony tylko żaglami, odbył jednomilową żeglugę z Gothlandyi do Kielu w przeciągu 4. godzin. Jest-to nadzwyczajna szybkość, gdyż nawet najśpieszniejszy parопływ płynie w przecięciu tylko 9 mil w czterech godzinach. Był to przepyszny widok, gdy okręt ten prawie uginając się pod naciskiem żagli, wpływał do zatoki, przyczem odgrywała muzyka „Rule Britania". Dnia 15. po południu przybyły francuskie okręta liniowe „Tourville" i „Duquesne" pod admirałem Penaud. Oprócz wspomnionych okrętów stoją w tej zatoce jeszcze paropływy liniowe „Royal George", „Colossus", „Nile" i pływająca kuźnia „Volcano". „Exmouth" z admirałem Seymour i „Cressy" opuściły zatokę. Powrót admirałów i głównej siły floty zapowiada stanowczo koniec tegorocznej kampanii na Baltyku.

Doniesienia z-nad czarnego morza.

(Osadzenie ruchów wojennych pod Eupatoryą w Gazecie wojskowej. — Depesza marszałka Pelissier z doniesieniem o explozyi magazynów. — Przyczyna explozyi magazynów niewiadoma. — Artylerya w pogotowiu. — Jak Gazeta wojskowa rokuje o wyprawie Omera Baszy. — Książę Bebutow w zastępstwie Murawiewa. — Załoga w Kinburnie.)

Z *Krymu* niema żadnych wiadomości ważnych. Zamienione obejście lewego skrzydła armia rosyjskiej, wsparte atakiem frontowym, niedoniosło jak wiadomo żadnego skutku; innych stanowczych działań z Eupatoryi musiano zaniechać, gdyż droga przez step wymaga właściwych środków transportowych i przewagi kawaleryi, na której jednak zbywa sprzymierzonym. Ostatni raport marszałka Pelissier'a o odbytem od 27. do 29. z. m. rekonesansie jenerała d'Allonville potwierdza to dostatecznie. Ale chociaż sprzymierzonym udały się te rozmaite dywersye w prawo i lewo, to jednak można je głównie przypisać taktycznej pedanteryi Rosyan, gdyż dobrze wyćwiczona armia na doskonałej pozycyi centralnej księcia Gorczakowa, powinnaby przeciwnika ze wszystkich stron naciskać i bez ustanku alarmować, zmuszając go do daremnych wysileń. Kto przeto na stanowisku centralnem ratuje się szańcami i miejscowym oporem, będzie w końcu przecież pokonany. Rzecz dowiedziona, że brak taktycznej samodzielności pozbawił już Rosyan niejednej korzyści i przyprawił o znaczne straty, bo cóż może dokazać najlepsze wojsko, jeżli go należycie nieprowadzą?

Monitor paryzki ogłasza następującą depeszę marszałka Pelissier, nadesłaną 18. listopada do francuskiego ministeryum wojny:

„*Sebastopol*, 16. listopada 1855, 6. godz. wieczór.

Nasz po młynie pod Inkermanem nazwany park artyleryi du Moulin został wczoraj o godz. 4. z południa zniszczony częściowo explozyą trzech magazynów, które razem zawierały 30.000 kilogramów prochu, 600.000 ładunków, 300 napełnionych granatów i inne materyały wojenne. Explozya ta wznieciła gwałtowny pożar w poblizkim angielskim parku artyleryi, gdzie także nastąpiło kilka explozyi. O godzinie 6. przytłumili ogień angielscy i francuzcy robotnicy. Straciliśmy 30 w zabitych, między tymi 2 oficerów, i mamy do 100 ranionych, między tymi 10 oficerów. Jakkolwiek bolesne są te straty, możemy przecież winszować sobie szczęścia, że wypadek taki niepociągnął za sobą okropniejszych jeszcze skutków. Straty naszych sprzymierzeńców nieznane mi dokładnie, lecz zdaje mi się, że wyrównują naszym. Jak zwykle w podobnych wypadkach trudno dociec teraz, co było właściwą przyczyną explozyi. Nieszczęście to jest bez wątpienia wielce pożałowania godne, ale zapasy nasze są tak znaczne, że armia prawie nic na tem niestraciła."

Podług raportu urzędowego, który rząd angielski ogłosił o tym samym wypadku, wynosiły straty Anglików 22 zabitych, między tymi 1 oficer 119 ranionych, między tymi 3 oficerów i 4 nieodszukanych.

— Domysł, że ostatnią explozyę w francuzkim parku artyleryi sprawiły kule rosyjskie, niema żadnego prawdopodobieństwa za sobą. To pewna wprawdzie, że większa część owych 22 bateryi, które zbudowali Rosyanie pod kierunkiem jenerałów Buchmaiera i Melnikowa, są dotąd jeszcze zamaskowane, i dopiero w dniu bombardowania zdradzą miejsce, w którem się znajdują; ale niepodobna przypuszczać, żeby Rosyanie robili już teraz użytek z owych rakiet nadzwyczajnej doniosłości, które zapowiedzieli, a w których pokładają tak wielką nadzieję. Strata sprzymierzonych poniesiona przytem, nie może przy łatwości sprowadzenia nowych zapasów wywrzeć żadnego wpływu na dalszy tok oblężenia. To pewna jednak, że walka artyleryi około Sebastopola nieskończyła się jeszcze, a i nad Czerną mogą co chwila zajść krwawe utarczki, gdyż stojące naprzeciw siebie wojska zajmują takie pozycye, że mogą, kiedy chcą zetrzeć się ze sobą.

— *Gazeta wojskowa* pisze: Bliższe szczegóły o zaczepnych działaniach Omera Baszy w Azyi nienadeszły jeszcze. Dowiadujemy się tylko, że rosyjski komendant w Imerytyi otrzymał rozkaz skoncentrować swe siły zbrojne pod Kutais, samo to miejsce zaś w razie ponowienia ataku ze strony Turków opuścić, zająć pozycyę u góry Meskisz pod Sumanim, i oczekiwać tu posiłków z Tyflisu. Korzystną pozycyę tę zasłania z jednej strony Tyflis oddalony o 90 wiorst tylko, z drugiej zaś bliższy jeszcze Achalczyk, i utrzymanie jego jest rozstrzygające dla obudwu punktów. W miesiącach październiku i listopadzie 1853 przedsiębrali Rosyanie jak wiadomo ówczesne stanowcze działania swoje z Kutais, dziś zagrażają Turcy temu samemu punktowi, który wtedy był punktem oparcia dla Rosyan. Nieutrudniane postępowanie Omera Baszy gościńcem z Kutais, może wpłynąć bardzo pomyślnie na położenie zagrożonego przez Rosyan Karsu, gdyż Murawiew musi zwracać uwagę na zasłonięcie Tyflisu.

Podług wiadomości nadesłanych do Warny z Redut-Kale miał Ferhad-Basza przekonać się podczas rekonesansu przedsiębranego gościńcem ku ujściu rzeczki Chopi do Riona, że wojska rosyjskie w Mingrelii obrały rzekę Czeczenhale na swoją linię obronną. W Imeretyi zbiera się główna siła rezerwy z Tyflisu. W Mingrelii, równie jak w Abchazyi pozawierali Turcy przymierza z szefami ludności cywilnej. Z głównej kwatery Serdara odeszła do Szamyla deputacya, do której przyłączyło się także kilku angielsko-francuzkich oficerów marynarki i dwóch przywódźców czerkieskich, z wezwaniem, by we własnym interesie spierał skutecznie działania Omera Baszy. Taktyka Serdara będzie więc głównie zależeć od współdziałania Czerkiesów, bo jeżli Turcy zagrożą wielkiemu gościńcowi wojennemu w Georgii, może obronę jego utrudnić Rosyanom to tylko, jeżli Szamyl wystąpi do boju w sprawie Turcyi. Jenerałom Bebutowi i Andronikowi udało się w roku 1853 przeszkodzić uorganizowaniu powstania w masach i pobić tym sposobem nacierających Turków. Czy książę Bebutow będzie w stanie i tą razą zapobiedz inwazyi szczepów górskich i odeprzeć dwa silne korpusy armii Serdara, to przyszłość okaże.

— Dziennik *Presse d'Orient* donosi, że jenerał Murawiew zachorował, a zebrani jenerałowie odbyli z tego powodu naradę i powołali księcia Bebutowa z Tyflis do objęcia naczelnej komendy nad armią rosyjską.

— Z Kinburna donoszą, że pozostawiono tam 95. pułk liniowy i działa ciężkiego kalibru.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 22. listopada. Król Sardyński przybył do Marsylii i wyjechał do Lugdunu.

Monitor ogłasza dekreta cesarskie, mocą których admirał Baudin mianowany jest gubernatorem Guyany, a admirał Laplace prefektem w Brest. — Jenerał Canrobert przedłuży jeszcze swój pobyt w Sztokholmie.

Londyn, 21. listopada. Książę Argyll, dotychczasowy strażnik pieczęci koronnej, mianowany został na miejsce lorda Canning jeneralnym poczmistrzem. Na giełdzie mówiono wiele o nowych układach o pokój, które się rozpocząć mają pod auspicyami Króla Belgijskiego.

Turyn, 20. listop. Ministeryum finansów proponuje pożyczkę w sumie 30 milionów na pokrycie niedoboru 28 milionów na rok 1856. Posiedzenia izb odroczono na kilka dni.

Królewiec, 20. listop. Na mocy rozkazu dziennego ces. rosyjskiego ministerstwa wojny oddano administracyę marynarki w Mikołajewie pod rozkazy jenerała Lüders.

Ateny, 16. listopada. Izby otwarte zostały dnia 12. b. m. Mowę od tronu przyjęło zgromadzenie z okrzykami radości. Król oświadczył między innemi, że małe nieporozumienie z mocarstwami zachodniemi zostało zagodzone a rząd zachowa i nadal politykę ścisłej neutralności.

Konstantynopol, 12. listopada. Z Krymu donoszą, że jenerał angielski Vivian przybył do Kerczu. Rosyjski jenerał Wrangel ściągnąwszy znaczne posiłki zagrażał Jeni-Kale. Sprzymierzeni mieli 30.000 wojska i oczekiwali posiłków kawaleryi. W obozie pod Jeni-Kale urządzono baraki na 15.000 wojska.

Kurs lwowski.

Dnia 24. listopada.		gotówką zł.	kr.	towarem złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	13	5	17
Dukat cesarski	„ „	5	18	5	22
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	3	9	7
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$43\frac{1}{2}$	1	$44\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	40	1	42
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	13	1	15
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	88	15	88	45
Galicyjskie Obligacye indem.	bez kuponów	68	50	69	25
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	77	5	78	—

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 21. listopada.				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	$74\frac{1}{4}$	$74\frac{1}{4}$
detto pożyczki narod.	5%	„	$77\frac{15}{16}$ $\frac{7}{8}$	$78\frac{15}{16}$
detto z r. 1851 serya B.	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	$4\frac{1}{2}$%	„	—	—
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	—	—
detto detto detto	3%	„	—	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„	—	—
detto detto z r. 1839		„	—	—
detto detto z r. 1854		„	$97\frac{3}{8}$	$97\frac{3}{8}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		$68\frac{3}{4}$	$68\frac{3}{4}$
Akcye bankowe			913 920 924	920
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			$2032\frac{1}{2}$	$2032\frac{1}{2}$

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 21. listopada.	za sto	w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	$93\frac{3}{4}$ $\frac{1}{2}$	$93\frac{5}{8}$ 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	113 112 113 $\frac{3}{4}$ l.	$112\frac{7}{8}$ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$111\frac{3}{4}$ 112	$111\frac{3}{4}$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$82\frac{1}{4}$ $\frac{3}{4}$ 83	$82\frac{5}{8}$ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	11-1 2 2 l.	11-2 3 m
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$112\frac{1}{4}$	$112\frac{1}{4}$ 2 m.
Marsylia za 300 franków	— l.	— 2 m.
Paryż za 300 franków	$131\frac{1}{4}$ 131 $130\frac{3}{4}$	131 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	243	243 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarskie dukaty	—	— Agio.
Dukaty al marco	—	— Agio.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 24 listopada.

Obligacye długu państwa 5% 74; $4\frac{1}{2}$% —; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —: z. r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 929. Akcye kolei półn. $2022\frac{1}{2}$. Glognickiej kolei żelaznej. —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. 93. Augsburg $112\frac{3}{4}$. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $111\frac{1}{2}$ 2. m. Hamburg $82\frac{1}{4}$ 2. m. Liwurno —. l. 2. m. Londyn 11—1. l. l. m. Medyolan $112\frac{1}{2}$. l. Marsylia $130\frac{3}{4}$. Paryż $130\frac{7}{8}$. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. $17\frac{7}{8}$. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. — lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn $76\frac{1}{4}$; innych krajów koron. —; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 $96\frac{3}{4}$ Pożyczka narodowa $77\frac{5}{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. listopada.

PP. Onyszkiewicz Adam, z Złoczowa. — Jaruntowski Jan, z Małkowiec. — Przedrzymirski Mikołaj, z Przemyśla. — Pożakowski Hieronim, z Ustianowa. — Olszewski Stanisław, z Bazara. — Heydel Józef, z Chmielowiec. — Tyszkowski Ludwik, z Robotycz. — Nowosielski Karol, ze Sambora. — Szczepanowski Karol, z Tarnopola. — Sobota Karol, z Podhorek. — Szeptycka Anna, z Wojutycz.

Dnia 25. listopada.

PP. Kasparek Ignacy, c. k. radca sądu kraj., z Krakowa. — Kosiński Paweł, c. k przełożony powiatu, z Bóbrki. — Michalewski Antoni, z Niedzielisk. — Sozański Celestyn, z Błażowa. — Gross Piotr, z Żurawna — Malczewski Henryk, z Gniłowód. — Ochocki Cypryan, z Zarwanicy. — Hüttner, z Kulikowa. — Starzewska Katarzyna, z Pawelec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. listopada.

PP. Turzański Marcel, do Supranówki. — Antoniewicz Deodat, do Kruhela. — Bogdanowicze Bernard i Robert, do Lisiatyna. — Oelberg Felix, do Stanisławowa. — Gumowski Hieronim, do Przemyśla.

Dnia 25. listopada.

PP Zieliński Ludwik, do Lubaczowa. — Kotkowski Apolinar, do Hawłowiec. — Nikorowicz, do Przemyśla. — Stopuszyński Bolesław, do Czyżyk.

Spostrzezenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	327.34	— 6.7°	10.0	północny sł.	mgła
2 god. pop.	327.36	— 3.8°	10.0	„ „	„
10 god. wie.	327.07	— 4.0°	94.3	„ cicho	pochmurno

TEATR.

Dziś: dnia 26. listopada 1855 (w Abonamencie Nr. 5.)

„Ruy-Blas."

Dramat w 5ciu porach z francuskiego.

Dnia 24. listopada 1855 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim następujące pięć liczb:

27. 62. 68. 25. 59.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 5. i 22. grudnia 1855 roku.

KRONIKA.

Dnia 19. b. m. umarł w Wiédniu Jego Excelencya Bernard hrabia Caboga, c. k. FZM., jeneralny dyrektor inżynieryi, Szambelan Dworu, tajny radca Jego Ces. król. Apostolskiej Mości.

— Gazeta powszechna donosi, że w Mnichowie zawiązuje się także towarzystwo ku dostarczeniu tanich żywności; już utworzył się nawet prowizoryczny komitet, który na zasadzie statutów towarzystwa würzburgskiego wzywa do udziału Jeżli sprawa ta w dobrym jest ręku, tedy niepodlega żadnej wątpliwości, że towarzystwo to przyjdzie do skutku, i stanie się wielkiem dobrodziejstwem dla uboższych mieszkanców miasta. Władza policyjna przyrzekła już wszelką pomoc temu towarzystwu.

— Na wezwanie ministeryum handlu i przemysłu, dyrekcya kolei żelaznych umawia się z towarzystwem rolniczem w Wiédniu, jakim by sposobem dało się zasadzać koleje żelazne drzewami morwowemi. Towarzystwo wyprawiło jednego z członków swoich, który ma opatrzyć miejsca najstosowniejsze.

— Niezmierne korzyści, jakie handel europejski przekopaniem Suez odniesi, udowodnia „Monitor" najlepiej wykazując różnicę odległości między Bombajem a niektóremi handlowsmi miastami Europy drogą na Suez a drogą w około przylądka dobrej nadziei i tak wynosi odległość:

	na Suez	w około przylądka	różnica
Konstantynopola	1800 mil	6100 mil	4300 mil
Marsylii	2374 „	5650 „	3276 „
Kadyxu	2224 „	5200 „	2976 „
Miasta Bordeaux	2800 „	5650 „	2850 „
Hawru	2824 „	5800 „	2976 „
Londynu	3100 „	5950 „	2850 „
Liwerpoolu	3050 „	5900 „	2850 „
Amsterdamu	3100 „	5950 „	2850 „
Nowegu Yorku	3761 „	6200 „	2439 „
Nowego Orleanu	3724 „	6150 „	2726 „

— PP. Warner w Londynie otrzymali zlecenie lać dzwony do wielkiego zegara Parlamentu. Wielki dzwon będzie miał dz. więcej stóp w średnicy a ważyć będzie czternaście beczek. Będzie to największy dzwon, jaki poląd lano w Anglii.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.